

**Uchwała Nr 28/2010**  
**Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych**  
**w Warszawie**  
**z dnia 18 stycznia 2010 r.**

**w sprawie założeń do rządowego projektu  
ustawy o zawodzie adwokata**

**§ 1.**

Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, po rozpatrzeniu założeń do rządowego projektu ustawy o zawodzie adwokata, wyraża swoje zaniepokojenie podjętą inicjatywą.

Samorząd radców prawnych w ciągu ostatnich lat wielokrotnie wypowiadał się o konieczności kompleksowej i rzeczowej dyskusji nad systemem pomocy prawnej w Polsce. Uchwały Krajowego Zjazdu Radców Prawnych nie wykluczały podjęcia działań zmierzających do stopniowego łączenia obecnie istniejących zawodów adwokata i radcy prawnego. Zawsze jednak staliśmy na stanowisku, że takie działania mogą być wyłącznie skutkiem inicjatywy naszych samorządów i muszą być poprzedzone uzyskaniem konsensusu w naszych środowiskach, zarówno co do potrzeby takiego kroku, jak i nowej formuły samorządu zawodu uprawnionego do świadczenia pomocy prawnej w Polsce.

Inicjatywę rządową Rada przyjmuje jako próbę dyktatu wobec naszych środowisk. Uznajemy, że Rząd Rzeczypospolitej po raz kolejny zaprzecza idei Rzeczypospolitej Samorządnej. Po raz kolejny też samorządność ma być taka, jaką wyobrażą sobie władze państwowe, a nie sami radcowie prawni i adwokaci. W przypadku opiniowanych propozycji nie chodzi o relacje tych zawodów z obywatelami, lecz o samą strukturę samorządu, czyli o sprawę wewnętrzną, w której decydujący głos powinny mieć same zainteresowane środowiska.

Próba likwidacji zawodu radcy prawnego nie znajduje w tym momencie uzasadnienia społecznego. Nie wykazano, dlaczego połączenie zawodów i w konsekwencji obu samorządów zawodowych jest społecznie pilną potrzebą. W sytuacji gdy Rząd nie jest w stanie zaproponować rozwiązania w sprawach rzeczywiście społecznie palących, jak np. zbudowania efektywnego systemu pomocy prawnej dla osób ubogich, podejmuje działania, które środowisko radcowskie odczytuje jako próbę odwrócenia uwagi od realnych problemów.

Uzasadnienie zawarte w rządowym dokumencie jest oparte na argumentacji oderwanej od stanu rzeczywistego w dziedzinie świadczenia usług prawnych. Z wielkim zdziwieniem przyjmujemy argument, jakoby projekt miał na celu „większą niezależność” nowego zawodu, podczas gdy sama próba odgórnego, narzuconego samorządom przekształcenia godzi właśnie w istotę samorządności.

Sprzeciw musi budzić uzasadnienie założeń stwierdzające, że istnienie dwóch samorządów „uniemożliwia sprawne i właściwe określanie przez władze samorządowe celów w obliczu powstających zagrożeń oraz sprzyja marnotrawieniu kapitału intelektualnego”. Jak rozumiemy, Rząd wie lepiej, jakie powinny to być cele i jak przekształcić samorząd, żeby je lepiej dostrzegał.

Nie sposób też podzielić poglądu, jakoby połączenie samorządów spowodowało wzrost liczebności i siły nowej adwokatury. Proste zsumowanie dotychczasowych członków samorządów niczego nie zmienia w tej kwestii. Problemem jest nie ilość i liczebność samorządów, lecz wola władz wysłuchiwanie ich racji. Ten projekt pokazuje, iż woli takiej nadal nie ma.

Niezrozumiałe są twierdzenia o braku wolnorynkowej konkurencji, której powodem ma być jakoby wielość samorządów, jak również tezy, że jeden wielki samorząd będzie skuteczniej kształcił aplikantów niż dwa mniejsze. Istnienie dwóch samorządów: radców prawnych i adwokatów pozwala młodym (i nie tylko młodym) prawnikom na wybór tego z nich, który lepiej pasuje do ich preferencji zawodowych.

Dziwnym jest twierdzenie wyrażone w związku z proponowanymi rozwiązaniami dotyczącymi dostępu do zawodu adwokata, jakoby „utworzenie szerszego niż dotychczas dostępu do zawodu adwokata stworzy sytuację przejrzystości w procesie uzyskiwania uprawnień zawodowych”. Jest to o tyle niezrozumiałe, że w dniu 8 stycznia 2010 r. podczas sejmowej debaty nad projektem ustawy dopuszczającym magistrów prawa bez dodatkowych uprawnień do reprezentowania stron przed sądami przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości stwierdził, że w kwestii dostępności do zawodu nastąpiła już „jakościowa, skokowa wręcz zmiana sytuacji”, a nowe rozwiązania prawne wprowadzone w życie „w konsekwencji powodują faktyczne otwarcie zawodów prawniczych”. Po co zatem szerzej otwierać coś, co dawno już sam Rząd jego zdaniem otworzył? Przytoczone przez Pana Ministra Zbigniewa Wronę dane liczbowe mówią o wzroście liczby osób, które uzyskały pozytywny wynik z egzaminu na aplikację adwokacką na przestrzeni niecałych 10 lat o 1275%! W przypadku aplikacji radcowskiej wzrost ten wyniósł 900%. W przypadku adwokatów w ciągu 2–3 lat ich liczba zwiększyła się o 63%. Za dwa lata będzie też o połowę więcej radców prawnych.

Demagogiczne są również argumenty, że odbiorca usług prawnych nie jest świadomy istniejącego podziału zawodów prawniczych i z punktu widzenia jego interesów niezbędne jest uproszczenie systemu świadczenia tych usług. Po pierwsze, brak takiej świadomości dowodzi raczej tego, że podział taki nie ma znaczenia dla odbiorców usług. Po drugie, dziwne to stwierdzenia ze strony Rządu, który właśnie przygotowuje projekt ustawy wprowadzający kolejny zawód prawniczy w postaci tzw. doradców prawnych.

Wbrew stanowisku Rządu nie istnieje też żadna „konieczność” jednolitej reprezentacji środowiska prawniczego na ponadnarodowym poziomie. Należy przypomnieć, że aktualnie w Radzie Stowarzyszeń i Adwokatów Europejskich (CCBE) zasiadają zarówno przedstawiciele Krajowej Rady Radców Prawnych, jak i Naczelnej Rady Adwokackiej, a od 1999 roku corocznie wymieniają się w przewodniczeniu polskiej delegacji.

Przedstawione założenia do projektu ustawy nie zawierają też argumentów odnoszących się do zarzutu o kosztach społecznych istnienia dwóch samorządów. Autorzy projektu nie dostrzegają skomplikowanych kwestii majątkowych oraz faktu, iż radcowie prawni w ciągu lat działania swojego samorządu zgromadzili dużym wysiłkiem znaczący majątek, którym dysponowanie nie może przypaść w sposób dowolny wyłącznie ustawodawcy z pominięciem woli członków samorządu.

Podsumowując, Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie pragnie podkreślić, że opiniowany projekt powinien stanowić jedynie asumpt, zaczyn dyskusji społecznej, w szczególności między samorządami, o kształcie samorządu, jak również generalnej debaty o systemie ochrony prawnej i wymiaru sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej, którego to samorzady są tylko częścią.

Środowisko warszawskich radców prawnych dostrzega konieczność pracy nad naturalnym, ewolucyjnym zbliżaniem zawodowych środowisk radców i adwokatów, a więc kontynuowaniem procesu rozpoczętego w 1997 roku. Na gruncie warszawskim podjęto już prace nad projektem wspólnych zasad etyki obu zawodów. Wydaje się, że kolejnym krokiem mogłoby być ustalenie wspólnych zasad i jak najbardziej zbliżonych programów szkolenia aplikanckiego.

Wychodząc z powyższych założeń, Rada dostrzega jednak w projekcie rządowych założeń szereg propozycji wartych zastanowienia oraz przyjmuje z zadowoleniem fakt, że za podstawę rozwiązań dotyczących nowej adwokatury Rząd wybrał model wykonywania zawodu radcy prawnego.

### § 2.

Proponuje się, aby treść zawarta w § 1 stała się podstawą uchwały Zgromadzenia Delegatów Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w dniu 21 stycznia 2010 r.

### § 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

DZIEKAN RADY  
Okręgowej Izby Radców Prawnych  
w Warszawie  
Dariusz Śmiegocki